



## KS. IRENEUSZ OKARMUS

redaktor wydania

Kraków stanie się miejscem Ogólnopolskiego Spotkania Młodych z Papieżem. Podczas spotkania wręczona zostanie Ojcu Świętemu księga składająca się z deklaracji młodych ludzi, którzy postanowili nigdy nie brać narkotyków. To konkret o symbolicznym wymiarze, a jednocześnie nawiązanie do słów papieża Benedykta XVI, który napisał, że „należy bezzwłocznie wyzwoić wolność”.

## ZA TYDZIEŃ

- Jak Wadowice i Kalwaria PRZYGOTOWUJĄ SIĘ NA SPOTKANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM?
- 27 MAJA NA KRAKOWSKICH BŁONIACH ODBĘDZIE SIĘ OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE MŁODYCH Z PAPIEŻEM BENEDYKTEM XVI. Z ks. Piotrem Iwankiem, organizatorem spotkania, duszpasterzem akademickim, rozmawia ks. Ireneusz Okarmus.

Doroczna pielgrzymka Słowaków do Łągiewnik

## Katolickie światło

Ponad 15 tysięcy Słowaków, słuchaczy katolickiego Radia Lumen („Światło”), przybyło 6 maja do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łągiewnikach.

Już około godziny 9 rano tłumy Słowaków opanowały sanktuarium. Przybyli autokarami, samochodami prywatnymi, a nawet na rowerach, jak to uczyniła grupa 20 młodych osób. O godzinie 10 odprawiona była Msza święta pod przewodnictwem biskupa Rudolfa Balasa z Bańskiej Bystrzycy. Wśród pielgrzymów był między innymi były prezydent Słowacji Michał Kovač wraz z małżonką. Słowaccy pielgrzymi uczestniczyli o 15.00 w Godzinie Miłosierdzia, a wcześniej spotkali się w bazylice z redaktorami radia.

Katolickie Radio Lumen ma siedzibę w Bańskiej Bystrzycy. Swoją działalność rozpoczęło w 1993 roku, docierając początkowo tylko do mieszkańców diecezji Bańska Bystrzyca. Dziś jest to rozgłośnia radiowa licząca



KS. IRENEUSZ OKARMUS

się na słowackim rynku medialnym. Ma około 8 procent słuchalności i aktualnie znajduje się na szóstym miejscu, pod względem słuchalności, spośród 46 stacji radiowych, które istnieją na Słowacji. Swym zasięgiem obejmuje około 70 procent powierzchni kraju. – Receptą na sukces jest program, w którym jest codzienna Msza święta, audycje pozwalające pogłębić wiedzę religijną, dyskusje na tematy

**Pielgrzymi ze Słowacji przybywali do Łągiewnik już od wczesnych godzin porannych**

społeczne i religijne, programy edukacyjne, dużo dobrej muzyki, i to zarówno rozrywkowej, jak i gospel. Media nie mogą ludziom dać Chrystusa w Eucharystii, lecz mogą do Niego przyprowadzić. Dlatego ta pielgrzymka organizowana przez naszą rozgłośnię jest dowodem, że prowadzimy ludzi do Chrystusa – powiedział dyrektor radia ks. Juraj Spuhlák.

KS. I.O.

## ŚWIĘTOWALI RADOŚNIE



ADAM WOJNAR

Krakowianie – zgodnie z apelem tuższych komatantów sprzed kilku lat – dzień Konstytucji 3 Maja świętowali radośnie. Były oczywiście solenne elementy: Msza św. w katedrze wawelskiej, składanie wieńców pod Krzyżem Katyńskim, pochód patriotyczny pod Grób Nieznanego Żołnierza. Radośnie przeżywano zaś patriotyzm w trakcie Majówki z Kawalerią na Błoniach oraz podczas kolejnej dwudziestej już „Lekcji śpiewania” pod Wieżą Ratuszową. Tysiące krakowian i turystów śpiewało pod batutą artystów Lochu Camelot pieśni patriotyczne, ze śpiewnika ułożonego przez Ewę Kornecką, Kazimierza Madeja i Waldemara Domańskiego. Najhuczniej zabrzmiała pieśń „Witaj, majowa jutrzeńko”.

**Po Mszy świętej ruszył pochód z Wawelu pod Grób Nieznanego Żołnierza**

■



## Duszpasterz akademicki dla górali

**PODHALE.** Podczas niedawnej wizyty w Nowym Targu metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz przekazał rektorowi Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej prof. Stanisławowi Hodorowiczowi informację o powołaniu duszpasterstwa akademickiego na Podhalu. Kard. Dziwisz już w październiku zeszłego roku, podczas inauguracji kolejnego roku akademickiego w bardzo dobrze rozwijającej się podhalańskiej wszechnicy, obiecał młodym studentom powołanie duszpasterstwa akademickiego. Duszpasterstwem kieruje ks. Marcin Godawa, który święcenia kapłańskie przyjął w 1999 r. Niedawno obronił doktorat na krakowskiej Papieskiej Akademii Teologicznej. Kapłan, zanim wstąpił do seminarium, przez



JAN GLĄBIŃSKI

**Ks. Marcin Godawa będzie duszpasterzował podhalańskim studentom**

rok studiował polonistykę na UJ. Do dziś tworzy wiersze, wydał już kilka tomików wierszy. Jest laureatem wielu prestiżowych nagród.

## Złot Rodzin Abstynenckich

**MAŁE CICHE.** Blisko 1000 członków i sympatyków Stowarzyszeń Trzeźwościowych z całej Polski mogło uczestniczyć w występach zespołów regionalnych, zawodach sportowych, wycieczkach górskich i widowiskach teatralnych – wszystko w ramach XV Jubileuszowego Ogólnopolskiego Wiosennego Złotu Rodzin Abstynenckich, który odbywał się od 29. 04 do 4. 05 w Małym Cichem na Podhalu. „Poprzez różnego typu imprezy pragniemy pokazać i propagować

nowe niealkoholowe, alternatywne formy spędzania wolnego czasu i wypoczynku oraz w ogóle nienależne zachowania” – powiedział Eugeniusz Poloczek, inicjator zlotu z Trzeźwościowego Stowarzyszenia Kulturalno-Turystycznego w Katowicach. Jednym z głównych wydarzeń zlotu był koncert fortepianowy w kościele oo. dominikanów. Tym razem z drewnianej świątyni – zamiast śpiewu góralskiego – popłynęła muzyka poważna w wykonaniu artysty Janusza Kohuta.



JAN GLĄBIŃSKI

Dla uczestników zlotu grał Janusz Kohut

## Światowe Spotkanie Rodzin

**KRAKÓW.** Wydział Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Krakowskiej organizuje wyjazd na V Światowe Spotkanie Rodzin z Ojcem Świętym, które odbędzie się od 7 do 9 lipca tego roku w Walencji. Ojciec Święty Benedykt XVI podobnie jak Jan Paweł II pragnie spotkać się z rodzinami i umacniać je w wypełnianiu ich powołania. Na spotkanie do Walencji uda się pielgrzymka z Krakowa. Wyjazd jest tak pomyślany, aby przygotowaniem do spotkania z Ojcem Świętym było nawie-

dzenie maryjnych sanktuariów Europy. Dlatego po drodze do Walencji pielgrzymi z Krakowa nawiedzą sanktuarium maryjne w La Salette, Lourdes, Fatimie. Zaś w drodze powrotnejMontserrat w Hiszpanii i Altötting w Niemczech. Zgłoszenia do 31 maja, osobiście lub telefonicznie, w Wydziale Duszpasterstwa Rodzin, ul. Franciszkańska 3, tel. (12) 62-88-150, w godzinach od 9.00 do 13.00 i od 15.30 do 18.00 we wtorki i czwartki. Cena pielgrzymki 2650 zł.

## Pielgrzymka Ludzi Pracy

**WADOWICE** Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” i Delegatura w Wadowicach zorganizowały 1 maja 2006 r., we wspomnienie św. Józefa, II Pielgrzymkę Ludzi Pracy i Poszukujących Pracy do sanktuarium św. Józefa przy klasztorze karmelitów bosych „na Górcie” w Wadowicach. Przybyły delegacje z całej Małopolski wraz z licznymi pocztami sztandarowymi. Rozważanie o pracy i zapobieganiu ludzkiej nędzy w związku z bezrobociem w encyklikach sługi Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II przedsta-

wił ks. dr Robert Nęcek z PAT w Krakowie, rzecznik prasowy metropolity krakowskiego ks. kard. Stanisława Dziwisza. Uroczystej Mszy św. przewodniczył i słowo Boże wygłosił o. dr Włodzimierz Tochmański OCD, przeor karmelitów bosych w Wadowicach i kustosz sanktuarium św. Józefa, który ukazał św. Józefa jako tego, który uświęcił się przez pracę i wzywa nas do odnowy tego świata poprzez miłość i solidarną pracę. Nastąpiło też zawierzenie „Solidarności”, pracujących, jak i poszukujących pracy, św. Józefowi.

## Przegląd Poezji Religijnej

**W MANIOWACH** zakończył się 3 maja X Ogólnopolski Przegląd Poezji Religijnej. Honorowy patronat nad Przeglądem objął kard. Stanisław Dziwisz. Spośród około 170 uczestników jury, pod przewodnictwem znanej pisarki dla dzieci Ewy Stadtmuller, w kategorii poezja wybrana za najlepszą recytatorkę uznało Katarzynę Korycińską z Zakopanego. Zaś w poezji własnej dwa równorzędne pierwsze miejsca przypadły: Aleksandrze Gach i Annie Mrozek z Nowego Targu. W poezji scenicznej najlepiej zaprezentowali się wychowankowie z Gminnego Przedszkola „Stokrotka” w Spytkowicach k. Nowego Targu. Laureatkom uściśnięła dłoń ks. Marian Wanat, dziekan dekana-

tu niedzickiego – przedstawiciel metropolity krakowskiego, a także przedstawiciele władz oświatowych i samorządowych z regionu. Inicjator i organizator ks. Grzegorz Łomzik podziękował serdecznie wszystkim za przyjazd do Maniów i zaprosił do wzięcia udziału w kolejnych edycjach Przeglądu.

**Uczestnicy recytowali z przejęciem**



JAN GLĄBIŃSKI

65 lat kapłaństwa

# Jubileusz radosnego biskupa

1 maja jubileusz 65-lecia kapłaństwa obchodził ks. bp Albin Małysiak. W 1941 r. jako diakon ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. bp. Stanisława Rosponda.

Jubilat podkreśla, że myśl o kapłaństwie rodziła się u niego pod wpływem wyniesionego z domu dobrego wychowania religijnego. Na wszystkich etapach drogi kapłańskiej: jako wikary w Zembrzycach, dyrektor Zakładu Wychowawczego im. ks. Siemaszki, proboszcz parafii Matki Bożej z Lourdes na krakowskim Miasteczku studenckim i wreszcie biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej, wykazywał się niezmożoną energią. Był przy tym wówczas



ADAM WOJNAR

**Biskup Albin Małysiak jest niestrudzony w radosnym głoszeniu Ewangelii**

człowiekiem nieustraszonym w dosłownym znaczeniu tego słowa. W czasie wojny z nara-

żeniem życia ratował zagrożonych Żydów, w czasie duszpasterzowania na Miasteczku ratował zaś studenckie dusze, zagrożone jadem propagandy ateistycznej, nie bojąc się ostrych szykan ze strony komunistycznej bezpieki.

Cenił go bardzo, jeszcze z czasów współpracy w Krakowie, papież Jan Paweł II. „Z wdzięcznością wspominam tamte lata, w których mogłem liczyć nie tylko na Twoją pomoc, ale także na serdeczne zrozumienie i braterskie wsparcie. Tej Twojej życzliwości i troski doświadczam nieustannie także przez wszystkie lata, w których z woli Bożej przyszło mi pełnić posługę na Stolicy Piotrowej. Niech dobry Bóg obficie wynagradza Twoją dobroć” – napisał Papież w 2003 r.

Jubilata zwie się powszechnie „radosnym bisku-

pem”, gdyż taki jest styl jego kapłańskiej posługi. Sam biskup Albin na tytuł wydanej 3 lata temu książki pamiątkowej wybrał najlepiej charakteryzujące go słowa: „Z radością głoszę Ewangelię”. Mimo sędziwego wieku (w przyszłym roku ukończy 90 lat!), jest nadal niestrudzony. Na kilka dni przed swym jubileuszem, z właściwym mu żarem, bronił w kazaniu wygłoszonym w sanktuarium łagiewnickim prawa nienarodzonych do życia, w dniu samego jubileuszu zaś oznajmił chcącym świętować przyjaciółom, że nie ma czasu na fety, bo musi jechać pomodlić się wraz z zaprzyjaźnionymi siostrami zakonnymi.

Nasza redakcja życzy Jubilatowi jeszcze wielu lat „radosnego głoszenia Ewangelii”.

**BOGDAN GANCARZ**

W święto narodowe były czynne wszystkie hipermarkety w Krakowie

## Lekcja antypatriotyzmu

3 Maja to święto o wymiarze patriotycznym i kościelnym. Niestety, dla wielu był to normalny dzień pracy. Czy koniecznie tak musi być?

3 Maja nie wszyscy krakowianie mogli świętować, uczestnicząc w Mszach za Ojczyznę lub w patriotycznych pochodach. Taką możliwość mieli tylko ci, którzy mają szczęście pracować u takiego pracodawcy, dla którego słowo „Polska” coś znaczy. Dla tysięcy Polaków i Polek pracujących w różnego rodzaju hipermarketach, hurtowniach, a nawet w marketach z materiałami budowlanymi był to niestety normalny dzień pracy. Hipermarkety Carrefour, Obi, Castorama, Geant, Praktiker, M1 były w Krakowie otwarte jak w każdy pracujący dzień. Wiele osób robiących w ten dzień zakupy tłumaczy się, mówiąc, że wyjdzie do hipermarketu trak-

tuje jako rozrywkę rodzinną. Oczywiście, że spacer rodzinny integruje, ale czy musi on odbywać się koniecznie kosztem innych ludzi. Przecież, gdy jedni „wypoczywali”, spacerując pomiędzy sklepowym półkami, inni musieli normalnie pracować. Dla nich święto narodowe i kościelne to była czysta abstrakcja. I nie przekonuje mnie, że takie są prawa rynku. Jako Polacy powinniśmy się szanować, tak jak to robią inni w Unii Europejskiej. Są przecież państwa, w których w niedzielę nie ma handlu w hipermarketach (tych samych firm, które 3 maja były otwarte w Polsce), podobnie jak w święta państwowe. Dlaczego z nich nie bierzemy przykładu? Przecież to w naszym interesie. Jeśli jakaś część polskiego społeczeństwa tego nie rozumie, to elity narodu są właśnie po to, aby prowadzić właściwą dro-



KS. IRENEUSZ OKARMIUSZ

gą. Śmiem wątpić, czy handel 3 maja służy budowaniu postawy patriotyzmu polskiej młodzieży. Wniosek, który wyciągają młodzi ludzie, jest prosty: skoro jest to normalny

**Jak świętować, to tylko w hipermarkecie? 3 maja, godzina 15.00, Carrefour przy ulicy Zakopiańskiej**

dzień pracy, to znaczy, że nic szczególnego się nie dzieje. Kto zatem odpowiada za antypatriotyczne wychowanie młodzieży?

**JEREMIASZ NIEWIADOMSKI**



Odbывая się niedawno w Krakowie centralne uroczystości roku jubileuszowego polskich jezuitów były powrotem do źródeł. **Ukazały też, że droga duchowa św. Ignacego i jego pierwszych towarzyszy jest stale aktualna, także dla współczesnego człowieka. Zaś pogłębianie charyzmatu i odczytywanie go na nowo stawia nowe wyzwania dla zakonu.**

tekst  
**ANNA OSUCHOWA**

Taki też był cel krakowskich obchodów, które 22 kwietnia, w uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Matki Towarzystwa Jezusowego, zgromadziły członków Towarzystwa ze wszystkich domów jezuitów w Polsce oraz przyjaciół i sympatyków zakonu. Wyznaczyły je trzy wielkie postaci: zmarły 450 lat temu założyciel Towarzystwa Jezusowego św. Ignacy Loyola oraz urodzeni przed 500 laty jego dwaj towarzysze – św. Franciszek Ksawery i bł. Piotr Faber. Rocznicę te stały się okazją do ogłoszenia przez generała o. Petera-Hansa Konvelbacha roku 2006 rokiem jubileuszowym dla całego zakonu.

### Pomagać duszom

Wszelkierony charakter uroczystości: naukowy, kulturalny, religijny i rekreacyjno-integracyjny to wyraz różnorodności zaangażowań i podejmowanych prac przez jezuitów, którzy swoje hasło „pomagać duszom” rozumie-

ją bardzo szeroko. Oprócz duszpasterstwa zajmują się oni m.in. wychowaniem młodzieży, kształceniem, prowadzeniem szkół. Właśnie sprawy szkolnictwa były tematem sesji naukowej w auli Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum”, rozpoczynającej krakowskie uroczystości, z udziałem ks. kard. Zenona Grocholewskiego, prefekta watykańskiej Kongregacji Edukacji Katolickiej, który mówił o „Roli wyższych uczelni katolickich w świecie z perspektywy pontyfikatu Jana Pawła II”. Jego obecność na uroczystościach w Krakowie – jak podkreślał – wypływa z zażyłości z jezuitami, datujących się od czasu studiów na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, gdzie potem zdobywał kolejne stopnie naukowe, następnie przez 25 lat był jego wykładowcą, a obecnie wielkim kanclerzem tej uczelni.

„Szkoly jezuitów mimo wielu wad i okresowego upadku były zawsze atrakcyjne. Nauka była bezpłatna, a w całości kształcił wykształcenia i wychowania wprężnięto teatr szkolny, orkiestry muzyczne, chóry, Sodalitje Mariańskie, bursy i seminaria zapewniające młodzieży wielorakie zaangażowania, rozrywki i przeżycia. Szkoły zadziwiała więc różnymi formami aktywności studenckiej, ożywiający życie polskich miast, niezależnie nawet od poziomu nauczania” – mówił m.in. o. prof. dr hab. Ludwik Grzebień, rektor WSFP „Ignatia-

Statuetką został obdarowany m.in. **Jan Berger, burmistrz Czechowicz-Dziedzic. Wręczenia dokonali (od lewej) o. Krzysztof Dyrek i o. Krzysztof Oldakowski**

Podczas sesji wystąpił kard. Zenon Grocholewski z Watykanu

# Na większą



wie polskich jezuitów

# chwale Bogu

num” w referacie o „Tradycjach wyższych uczelni jezuitów w Europie Wschodniej”.

Także obecnie, oprócz wielu różnych dzieł, jak wydawnictwa, centra edukacyjne i społeczne, bursy, domy rekolekcyjne i parafie, jezuita prowadzi szkoły średnie i wyższe, a między innymi wspomniany już Papieski Uniwersytet Gregoriański. W Polsce zakon prowadzi dwie uczelnie wyższe – w Warszawie Papieski Wydział Teologiczny „Bobolanum” i Krakowie Wyższą Szkołę Filozoficzno-Pedagogiczną „Ignatianum”, oraz licea i gimnazja.

## Dzień dziękczynienia i refleksji

„Dzisiejszy dzień jest dniem dziękczynienia dla nas, jezuitów. Jest także dniem refleksji nad naszym powołaniem, nad tym, jak prowadzimy naszą misję w dzisiejszym Kościele, w dzisiejszym świecie, w konkretnej polskiej rzeczywistości. Chcemy naszym bogactwem dzielić się z ludźmi świeckimi, z kapłanami i innymi rodzinami zakonnymi. Nasi święci i charyzmat nie są tylko nam dane i nie stanowią wyłącznie naszej własności, ale dobro całego Kościoła” – mówił na początku uroczystości o. Krzysztof Dyrek, przełożony Prowincji Polski Południowej. Stąd też wśród uczestników, oprócz przedstawicieli Kościoła krakowskiego – biskupów i kardynałów, osób przynależnych do zakonu oraz związanych z prowadzonymi przez niego dziełami – znaleźli się m.in. politycy, przedstawiciele władz państwowych i lokalnych, świata nauki i kultury. Nieobecny w tym dniu w Krakowie kard. Stanisław Dziwisz w słowie skierowanym z okazji jubileuszu na ręce Ojca Prowincjała dziękował „za wszelkie dobro, które na przestrzeni wieków stało się udziałem Kościoła za pośrednictwem Towa-

rzystwa Jezusowego. W sposób szczególny jestem wdzięczny za to wszystko, co polscy jezuita wnieśli w dzieje wiary, pobożności i ewangelicznej miłości na naszych polskich ziemiach. Zapewniam wszystkim o mojej szczególnej pamięci w modlitwie i Eucharystii” – napisał Metropolita krakowski.

Dziękczynny charakter miała również Msza św. w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa, pod przewodnictwem kard. Franciszka Macharskiego. Bo, jak mówił na jej rozpoczęcie Ojciec Prowincjał: „Świętowanie jubileuszu nie jest tylko wspomnianiem przeszłości. Po to wspominamy naszą historię, by podziękować Bogu za to wszystko, co w tym zakonie Pan Bóg zdziałał, działa, i ufamy, że będzie działał dla do-

bra naszego, ale jeszcze bardziej dla dobra Kościoła i świata”.

Na zakończenie Mszy św. przełożeni obydwu prowincji: o. Krzysztof Dyrek – Prowincji Polski Południowej, o. Dariusz Kowalczyk – Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej dokonali odnowienia całkowitego oddania się Chrystusowi i Kościołowi jezuitów polskich, uroczyste wyrażając pragnienie „służyć pod sztandarem krzyża samemu Panu Jezusowi Chrystusowi i Jego Oblubienicy Kościołowi Świętemu – Matce naszej – pod przewodnictwem Biskupa Rzymskiego, Benedykta XVI, Namiestnika

**Uroczystość zakończyła się w bazylice NSPJ koncertem Capelli Cracoviensis**

Chrystusowego na ziemi, i jego następców, i w ten sposób przyczyniać się do obrony i rozszerzenia wiary oraz postępu dusz w życiu i nauce chrześcijańskiej...”.



## „Ad Maiorem”

Po Mszy św. kard. Franciszek Macharski został obdarowany statuetką „Ad Maiorem”, „w podziękowaniu – jak napisano na dołączonym do wyróżnienia dyplomie – za wierną przyjaźń i wspólny trud dla większej chwały Boga”. Także w tym dniu podczas wieczornego koncertu Capelli Cracoviensis statuetkę „Ad Maiorem”, autorstwa krakowskiego artysty rzeźbiarza prof. Bronisława Chromego, otrzymało jeszcze 14 innych osób, które – jak wyjaśnia o. Leszek Gęsiak, redaktor naczelny „Posłańca Serca Jezusowego” i koordynator uroczystości jubileuszowej – wspólnie z jezuitami „trudzą się dla większej chwały Bożej i – w ten sposób – współtworzą niejako Towarzystwo Jezusowe, starające się służyć Chrystusowi pod sztandarem krzyża”.

Przed koncertem uczestnicy uroczystości jubileuszowych spotkali się w ogrodach jezuitów na festynie. Uczestniczyły w nim także całe rodziny z dziećmi, dla których oprócz gier i zabaw przygotowano wiele innych atrakcji: pokaz ptaków, żółwi, chomików i rybek, a o. Krzysztof Mądel rysował im portrety. Miłośnicy lektur mogli po atrakcyjnej cenie nabyć książki jezuitów wydawnictw WAM i Rhetos, z podpisem m.in. siostry Anastazji, posłuchać opowieści Michała Rożka o ulicy Kopernika lub czytanych przez o. Krzysztofa Oldakowskiego dowcipów o jezuitach. Był też punkt medyczny z pomiarem ciśnienia, czarna kawa i ciastko, i okazja do pospiewania razem z akademickim chórem „Ignatianum” czy posłuchania w jego wykonaniu piosenek biesiadnych i harcerskich. Śpiewały też dzieci i jezuita zespół kleryków z kolegium, a na pamiątkę można było nabyć różne gadżety: smycze, bransoletki czy buteleczki na wodę św. Ignacego, w którą u jezuitów zapatrują się kobiety oczekujące dziecka lub mające problemy z zajściem w ciążę.

W tym czasie, kiedy w Krakowie świętowano jezuita jubileusz, uroczystości, z udziałem Ojca Świętego Benedykta XVI i generała zakonu jezuitów o. Petera-Hansa Konvelbacha, odbyły się także w bazylice watykańskiej. ■



Krakowskie przedbiegi prezydenckie

# Teatr jednego aktora

Do wyborów samorządowych pozostało pół roku, a wciąż nie wiadomo, kto zmierzy się z prof. Jackiem Majchrowskim w walce o prezydenturę Krakowa.

Opozycja pozostaje tajemnicza, wręcz nieodgadniona. Można odnieść wrażenie, że szykowana jest dla krakowian jakaś superniespodzianka. Statutowe władze PiS, PO i LPR zamiast o nazwiskach mówią wciąż o trosce i poszukiwaniu najlepszego kandydata. Najlepiej wspólnego, bo takie są oczekiwania społeczne. Problem w tym, że poszukiwania objęto najwyższą klauzulą tajności, a przeciekające do lokalnych mediów nazwiska są natychmiast dementowane. Zamiast kampanii wyborczej krakowskiej prawicy mamy więc pełną konspirację.

## Inwektywy i argumenty

A tymczasem obecny prezydent nie zasypia gruszek w popiele. Pełno go wszędzie. Na piłkarskiej murawie i podczas święcenia wielkanocnych koszyków. Z dziesiątkami szkolną i kombatanami. Przy przecinaniu każdej wstęgi i otwarciu ciekawej wystawy. Kampania wyborcza Jacka Majchrowskiego idzie pełną parą, a sztab pracuje na najwyższych obrotach. O jego sprawności można przekonać się w sprawach na pozór drobnych. Oto na miejskich parkanach pojawia się żartobliwy plakat z wizerunkiem Ronda Mogińskiego i napisem będącym parafrazą znanej reklamy: „Prawie jak rondo. Inwestycja prezydenta Jacka Majchrowskiego”. Służby miejskie reagują błyskawicznie – plakat znika po kilku zaledwie godzinach. W kilka tygodni później w urzędzie wojewódzkim zwołana zostaje konferencja prasowa na temat nieprawidłowości przy penetracji podziemi Rynku Głównego. Prezydent odpowiedzialny



za wymianę płyty rynku natychmiast zwołuje własną kontrkonferencję i nagłaśnia ją na tyle skutecznie, że to jego wersja wydarzeń przebija się w lokalnych mediach.

Reakcje sztabu prezydenta są różne, nawet nie tyle w zależności od rangi zarzutów, co osoby je wysuwającej. Z krakowskimi autorytetami krytykującymi prezydenta, nawet z wojewodą małopolskim (PiS) i marszałkiem województwa (PO) prowadzona jest wojna na argumenty, zdecydowana, ale zarazem wyważona. Na taką kurtuazję nie mogą natomiast liczyć lokalni liderzy opozycji. Gdy Paweł Sularz szef krakowskiej PO, zwołał konferencję prasową na której ogłosił listę pytań do Jacka Majchrowskiego, odpowiedzią była inwektywa.

## Partyni i bezpartyni

Zasada „dziel i rządź” jest niewątpliwie kluczowa w kampanii Jacka Majchrowskiego. Opozycja według magistrackiego sztabu nie jest bowiem zła jako całość, są w niej osoby mniej i bardziej godne. Kilku liderów prezydent ocenił na tyle wysoko, że zaproponował im przejście do budowania obozu politycznego. Czy raczej – taka jest przynajmniej

**Kto po wyborach zasiadzie w fotelu prezydenta Krakowa w Pałacu Wielopolskich?**

frazeologia prezydenta – „antypolitycznego”. Mamy bowiem do czynienia z powrotem do taktyki, która już raz okazała się w przypadku profesora Majchrowskiego skuteczną. Wtedy udało mu się przekonać większość głoszących krakowian, że jego wieloletnie powiązania z SLD są tak naprawdę sprawą drugorzędną, a liczy się tylko Kraków. Zapraszając do swego komitetu takich ludzi jak Stefan Jurczak czy Jerzy Mikułowski-Pomorski mylił tropy i budował fałszywą alternatywę, w której przedstawiał innych kandydatów jako polityków pochłoniętych potępięciami swarami, zaś siebie jako niezależny autorytet, za którym nie stoi lewica, lecz obóz ludzi zatroskanych o miasto.

Dziś niezależność i ponadpartyniowość Jacka Majchrowskiego mają autoryzować ludzie dotąd bardzo silnie związani z LPR i UW, Maciej Twaróg i Jan Ochocki. Jest to bardziej dowód na spryt prezydenta niż ich rozsądek. Warto bowiem przypomnieć, że co prawda Majchrowski prezydentem został, za to jego „bezpartyniowa” lista „Przyjazny Kraków” przepadła z kretesem. Ponieważ nic nie zapowiada zmiany ordynacji, należy liczyć się z powtórnym wejściem do rady wyłączonej list partyjnych.

## Wirtualny kandydat

To zapewne jeden z powodów przedziwnego uspienia na prawicy. Wysokie notowania PO i PiS gwarantują obu partiom silne reprezentacje w radzie miasta. Cóż z tego, skoro Krakowem nie rządzi rada, lecz prezydent. Dotyczy to w równej mierze dokonania, co zaniechań. Dlaczego zatem wciąż nie znamy kontrkandydatów Jacka Majchrowskiego? Czytamy w codziennej prasie o tocących się wciąż rozmowach. Prywatnie politycy trzech najważniejszych partii przyznają, że żadnych poważnych rozmów nie ma. PO i PiS mają problem dokładnie taki jak w centralnej polityce: nie „kto mógłby nas połączyć”, tylko „jak na drugą stronę rzucić winę za fiasko rozmów, których nie ma”.

Skończy się zapewne na kandydatach partyjnych. Dziś na dziennikarskiej giełdzie najwyższej stoją akcje marszałka Janusza Sepiōła i radnego Ireneusza Rasia – po stronie PO oraz Piotra Boronia, senatora PiS. Mówi się także o wariantach postawienia na znanych samorządcach spoza Krakowa, Stanisławie Kraciku, burmistrza Niepołomic (przez PO) i Marka Nawary, byłego marszałka (przez PiS). Obie kandydaty potencjalnie mogłyby wesprzeć LPR. Wszystko to są jednak spekulacje. A czas płynie...

Przed nami dwa miesiące nieustannego krakowskiego świętowania. Nie tylko przyjazd Ojca Świętego, ale tradycyjny, coroczny kalendarz (juwenalia, święto miasta, wianki, itp) sprawiają, że będzie to czas pełen okazji do... niekończącej się promocji obecnego prezydenta, a nie do politycznych wieców. Potem nastaną wakacje i na prawdziwą kampanię prawicy zostanie kilka jeściennych tygodni.

**PIOTR LEGUTKO**

## Poświęconym piórem

## OPTYKA



Jeśli UEFA przyzna Polsce i Ukrainie organizację Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej, Kraków

nie będzie areną mistrzostw. Spośród sześciu miast ubiegających się o to, nasze królewskie miasto znalazło się na piątym miejscu w rankingu sporządzonym przez polski komitet organizacyjny. W Krakowie niektórzy są oburzeni, inni sfrustrowani, a jeszcze inni szukają teorii spiskowej, że komuś zależało na tym, bo gdyby było inaczej, to wtedy... Punkt widzenia zależy od miejsca spojrzenia. Znany syndrom lunety. Można przecież patrzeć z dwóch stron. Raz oglądany przedmiot wydaje się gigantem, a raz jego „potęga” tylko rozśmiesza. Dlaczego Kraków znalazł się dopiero na piątym miejscu? To proste. Ponieważ ktoś oceniając Kraków patrzył (może celowo?) z niewłaściwej strony lunety. I z centrum dziedzictwa kulturowego Polski i Europy, miasta o rozbudowanej bazie hotelowej, zmniejszył się do rozmiarów prowincjonalnego miasteczka. To i tak dobrze, że nie znalazł się na ostatnim miejscu! Może to właśnie dowodzi jego wielkości? Więc co należy zrobić? Może tym, od których zależy decyzja, trzeba podpowiedzieć, aby właściwie używali instrumentu optycznego w momencie badania oferty Krakowa. Ale może być jeszcze jeden powód niedostrzeżenia walorów Krakowa. Oceniający patrzyli na wszystkich z właściwej strony lunety, tyle że poszczególne miasta przyniosły oceniającym swoje przyrzędy. Ci najmniejsi i najslabsi przytaszczyli oczywiście największe teleskopy! A Kraków, pewny swej megawielkości, zatroszczył się o małe, kieszonkowe lunetki. I kto zawinił? **KS. IO**

20 i 21 maja: czas na wycieczkę

# Poznaj swoje dziedzictwo

Siedem edycji, ponad 100 niezwykłych obiektów i blisko 300 tys. uczestników – to dotychczasowy dorobek Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego. Już w przyszły weekend szykuje się kolejna okazja przeżycia niezwyklej przygody z historią w 12 miejscach Małopolski.

Pomysł Dni Dziedzictwa jest prosty: zobaczyć niezwykle zabytki kultury i architektury... ale w inny sposób, niż to jest możliwe na co dzień. Pokazać w nowym świetle skarby obok których przechodzimy obojętnie lub uchylić drzwi zazwyczaj zamknięte. W tym roku będzie można na przykład wejść do gabinetów marszałka i wojewody w dawnym gmachu CK Starostwa Krakowskiego (Basztowa 22) i to nie w charakterze interesanta, lecz turysty zainteresowanego wystrojem i historią tego miejsca. Będzie okazja zanurzyć się w mroki dziejów w opactwie tynieckim i spojrzeć na wnętrza kościoła Świętej Katarzyny okiem historyka sztuki....

Dni, organizowane po raz ósmy przez Małopolski Instytut Kultury, różni od innych podobnych imprez także to, że każdy z obiektów staje się przedmiotem wręcz detektywistycznych badań, prowadzonych głównie przez młodzież w ramach projektu „Sekrety zabytków”. Owocują one znakomitymi konspektami zajęć szkolnych, a nawet publikacjami. Odkrywaniu tajemnic naszego dziedzictwa towarzyszy także konkurs plastyczny „Skarby Małopolski”, którego owoce można oglądać już od 18 maja w salach Międzynarodowego Centrum Kultury (Rynek Główny 25). Nie mamy więc do czynienia jedynie z weekendową atrakcją, ale pasjonującym pomysłem na lekcję historii i kultury. Nie tylko dla nastolatków. We wszystkich te działania zaangażowa-



ne są szkoły, samorządy i organizacje obywatelskie. Po Dniach zostaje bogata dokumentacja, a ich uczestnicy chętnie wracają do odkrywanych na nowo (lub po raz pierwszy) miejsc. Przykładem takiego odkrycia może być w tym roku dwór z Drogini, znajdujący się w Nadwiślańskim Parku Etnograficznym. Być może sam skansen w Wygieźlowie-Lipowcu wielu z Państwa kiedyś zwiedzało, ale dwór jest tam zupełnie nową atrakcją.

Tak więc w ramach Dni można (za darmo) zwiedzać zarów-

**Tak wyglądają plakaty i bilbordy reklamujące VIII Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego**

no obiekty znane, jak i te zazwyczaj nieudostępniane. Poza zwiedzaniem w towarzystwie przewodników, będzie też można zobaczyć rzadko dostępne dokumenty i eksponaty, uczestniczyć w koncertach, prezentacjach, warsztatach i konkursach, a także zapoznać się z publikacjami naukowymi i popularyzatorskimi. Zostaną przygotowane również przewodniki tematyczne, które umożliwiają samodzielne zwiedzanie obiektów, angażując gościa w aktywną wizytę.

PL

## VIII MAŁOPOLSKIE DNI DZIEDZICTWA KULTUROWEGO ZAPRASZAJĄ:

- Opactwo oo. Benedyktynów w Tyńcu (Kraków)
- Klasztor oo. Paulinów na Skałce (Kraków)
- Kościół św. Katarzyny (Kraków)
- Gmach Dawnego Cesarsko-Królewskiego Starostwa w Krakowie/Gabinety Wojewody i Marszałka/ (ul. Basztowa 22, Kraków)
- Zamek w Korzkwi (powiat krakowski)
- Zespół sakralny w Grodzisku k. Skały/Pustelnia bł. Salomei/ (powiat krakowski)
- Bazylika mniejsza pw. Grobu Bożego i kompleks poklasztornych budynków Zakonu Bożogrobców w Miechowie
- Dworek Machnickich w Olkuszu (powiat olkuski)
- Biecz – zabudowa miasteczka, ratusz, klasztor oo. Franciszkanów (powiat gorlicki)
- Cmentarz z I wojny światowej na Wzgórzu Pustki w Łuznej (powiat gorlicki)
- Kościół pw. św. Filipa i Jakuba Apostołów w Sękowej (powiat gorlicki)
- Cerkiew w Owczarach (powiat gorlicki)
- Dwór z Drogini w Nadwiślańskim Parku Etnograficznym w Wygieźlowie-Lipowcu (powiat chrzanowski)

Więcej o programie i obiektach 8 MDDK na stronie [www.mik.krakow.pl](http://www.mik.krakow.pl)



PANORAMA PARAFII

Tenczyn – pw. Matki Bożej Królowej Polski

# Enklawa pobożności

W 1959 roku ojcowie kapucyni ukończyli budowę domu zakonnego w Tenczynie. 5 czerwca, tego samego roku, metropolita krakowski utworzył w Tenczynie osobne duszpasterstwo i powierzył je kapucynom.

Jeszcze w roku 1959 duszpasterze kapucynscy rozpoczęli starania o budowę kościoła pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski i Najświętszej Maryi Panny Anielskiej. Dzięki ofiarności i zaangażowaniu miejscowej ludności, pomimo wielu trudności ze strony ówczesnych władz, kościół został ukończony po 10 latach. 18 października 1970 roku bp Julian Groblicki poświęcił świątynię. Kilkanaście lat później, 1 sierpnia 1987 roku, kard. Franciszek Macharski erygował parafię w Tenczynie. – To niezwykła enklawa pobożności – twierdzi obecny proboszcz, ojciec Zdzisław Weissbrot. Potwierdzeniem tych słów jest coroczne liczenie parafian w ostatnią niedzielę roku kościelnego. W 2005 roku na wszystkich niedzielnych Mszach było obecnych 1455 osób, co stanowi blisko 80 proc. ogólnej liczby parafian. Sam byłem początkowo sceptycznie nastawiony do tych statystyk, ale okazuje się, że co roku wyniki są podobne.

Tak wysoki procent praktykujących ma swoje



KS. IRENEUSZ OKARMUS

uzasadnienie w religijności tutejszych rodzin i ich podejściu do spraw wiary. – Po trzech latach pobytu w parafii mogę zaświadczyć, że tutaj ludzie dużo się modlą – twierdzi proboszcz i dodaje, że niemało jest takich rodzin, które wieczorem odmawiają wspólnie dziesiątek Różańca. Nic dziwnego, że w Tenczynie istnieje aż 40 róż Żywego Różańca, z czego aż 11 z niech to róże męskie. Obraz pobożności mieszkańców Tenczyna dopełniają statystyki dotyczące ilości udzielanych rocznie Komunii. Wynika z nich, że w roku ubiegłym rozdano 81 tys. Komunii. I jest to, obiektywnie rzecz biorąc, bardzo dużo, jak na parafię liczącą mniej niż dwa tysiące osób.

W najbliższym czasie gimnazjum w Tenczynie otrzyma swego patrona. Po konsultacjach z rodzicami zdecydowano na radzie peda-

gogicznej, że patronem szkoły będzie ks. Michał Rapacz, kapłan pochodzący z Tenczyna, proboszcz w Płokach, zamordowany w tej miejscowości przez bojówkę komunistyczną 12 maja 1946 roku. Ciekawe, że oprócz tej kandydatury był także św. o. Pio i kard. Stefan Wyszyński, czyli same święte osoby.

Bołączką proboszcza jest brak odpowiedniego zaplecza na spotkania z młodzieżą. To jest – jak mówi – konieczne, zwłaszcza wtedy, gdy chce się realizować ducha franciszkańskiego. Dlatego już w czerwcu rozpoczną się prace mające na celu zaadaptowanie strychu budynku gospodarczego w taki sposób, aby tam wygospodarować dużą salę. To na pewno pomoże przyciągnąć młodzież do grup parafialnych.

KS. IO



**O. ZDZISŁAW  
WALDEMAR  
WEISSBROT  
OFMCAP**

Pochodzi z Oławy. Święcenia kapłańskie przyjął 28 kwietnia 1994 roku. Jako wikariusz pracował we Wrocławiu, Skomielnej Czarnej, Nowej Soli. Od 1 lipca 2003 roku jest proboszczem w Tenczynie.

**Kościół poświęcił  
18 października 1970 roku  
bp Julian Groblicki**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

W tej parafii jest mocna tradycja chrześcijańska i przez to są silne rodziny. Dużo myślałem, co jako duszpasterz powinienem dać młodzieży. Na początku sądziłem, że może należałoby niektórym młodym ludziom pomóc, by mieli odpowiednie warunki materialne do rozwoju intelektualnego i osobowego. Teraz jednak widzę, że uposażenie materialne nie jest najważniejsze. Jestem przekonany, że młodym ludziom trzeba dać przede wszystkim dobrą formację duchową, i przez to przybliżyć ich do Pana Boga. Chodzi o to, aby w swoje dorosłe życie umieli zakorzenić wiarę w Niego. Wiele się słyszy o tym, że młodzież w wieku gimnazjalnym sprawia trudności wychowawcze. Uczę w tutejszym gimnazjum kilkanaście godzin tygodniowo i nic złego nie mogę powiedzieć o moich uczniach i uczennicach. Mogę powiedzieć coś wręcz przeciwnego, że młodzież tutaj jest cudowna. Również o współpracy ze szkołą mogę mówić tylko samo dobro.

## Zapraszamy do kościoła

- Adres: Rzymskokatolicka parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski, Tenczyn 312, 32-433 Lubień, tel. (18) 268-26-33.
- Msze św. w niedzielę: 7.00, 9.00, 11.00, 17.00.
- Msze św. w tygodniu: 8.00, 19.00 (od października do końca kwietnia o 17.00).